

DZIENNIK

BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświąt i świątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1.

Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nono. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia dłuższe ponad jeden łam za wiersz jedno-
spaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie.
Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i
świętecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin.
nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszy-
stkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczne o 100 proc. drożej.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
i kierownik redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Przyjazd poselstwa sowieckiego.

Warszawa 28.7. (Tel. wł. kor.)
Z Moskwy nadeszła wiadomość
ze Karachan wyjeżdża w dniu 31ym
b. m. Wobec tego również w tym
samym dniu wyjedzie polskie po-
selstwo do Moskwy. Projektom tym
jednakże stanąć może na przeszkodzie
niewykonanie restauracji hotelu
rzymskiego.

Kłeska głodowa w Rosji.

Gdańsk 18.7. (Pat.)
Donoszą tu z HelsiŃgorska że
liczba głodujących w Rosji obliczona
na 35 milionów. Chłopi z okolic dot-
kniętych głodem czekają do miast.
W związku z tą sytuacją stanowisko
rządu sowieckiego jest podobno po-
ważnie zagrożone.

Wilno, 28.7. (E.E.)
Pisma sowieckie podają szereg
wstrząsających wiadomości o klęsce
głodowej w Rosji. Jedną z odczw-
rządów sowieckiego nawołując do przesła-
nia pomocy w guberniach nadwołżań-
skich. W guberniach tych ludność
cierpi straszny głód. Żołędzie awa-
żone są za przysmak. Chleb wypie-
kany jest w następujący sposób:
chrzan oblewają wrzątkiem, sączą
i z tej maki pieką chleb. Chleb wy-
pieczony z takiego materiału jest
koloru żółtego. Ludzie po spożyciu
go puchną i umierają. W kraju nad-
wołżańskim są miejscowości gdzie
można przejechać kilkadziesiąt
wiorst przez szereg wsi i nie spot-
kać żywej duszy ludzkiej. Ludzie bo-
wlem albo wymarli, albo wywędro-
wali.

Kraków 28.7. (E.E.)
Do Krakowa przybyła partja u-
chodźców z Ukrainy sowieckiej. Licz-
ba ich wynosi 417 osób. Uchodźcami
zajęła się organizacja J. U. R.

Pożar lasów.

Pressburg 28.7. (E. E.) Około Ko-
szyc i w innych miejscowościach z
powodu niestęchanej pożary za-
częły płonąć lasy. Wezwano do po-
mocy wojsko niezdolne opanować
pożar. Dotychczas spłonęło 110
morgów lasa. Straty wynoszą kilka-
dziesiąt milionów koron czeskich.

Giełda warszawska

Warszawa 28.7.
(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)
Na dzisiejszej giełdzie notowano:
Szwajcaria—348.
Paryż—164
Londyn—7475
Berlin—25.75
Nowy Jork—2040
Wiedna—228

Czytajcie „Dziennik
Białostocki”

Litwa się przygotowuje

Wilno, 28.7. (Pat.)
Z Kowna donoszą, że na
ochotników, nadto podobno sy-
nata pancerną, gazy trujące i
maski.

Krzywdzący Polskę projekt Stuartha

Warszawa, 28.7. (E.E.)
„Przegląd Wieczorny” podej-
muje, że Francja skłania się do
do natychmiastowego przyznania
bolszewickiego, a oddanie okręgów prz-
rząd Międzynarodowej Komisji. Ni-
zgodził się na to, jednakże rząd Po-
zapobiedz dokonania tej nowej krz-
wydy.

Przeciw rozpowszechnianiu rubli carskich

Warszawa 28.7. (Tel. od wł. kor.)
Ministerstwo Skarbu podjęło w
rządzeń natury bardzo ostrej celem
rozpowszechniania rubli carskich. Ponieważ
stwierdzono pod adresem kantorów
władze podjęły teraz inne kroki, bard-
zo energiczne. Wyniki tej akcji
maszą pozostać w tajemnicy.

Napad na placówkę polską

Wilno, 23.7. (Pat.)
W nocy z niedzieli na poniedziałek
tyzantów zaatakowały polską placówkę w
tej wyjechała dla przeprowadzenia śledzt-
wa w sprawie Komisja Sojusz-
nicza.

Bezsilność Komisji Międzyso- juszniczej.

Paryż, 27.7. (Pat.)
Trzej przedstawiciele komisji międzyso-
juszniczej na G. Śląsku w
depechy na konferencję ambasadorów stwierd-
zają, że mimo objęcia przez
władze międzysojusznicze kontroli nad odrod-
zeniem działalności ekonomicznej groźne niebez-
pieczeństwo trwa w dal-
szym ciągu. Stan podniecenia będzie trwał tak
długo dopóki nie zosta-
nie usunięty niepokój, w jakim znajduje się kraj cały.
Co do utrzymania
zapałanego porządku przez komisję Międzysojusz-
niczą nie potrafiła zmusić ani jednej, ani drugiej
strony do prze-
prowadzenia definitywnego rozbrojenia. Obie
strony obawiają się wz-
ajemnie ataków co może być przyczyną nowego
wybuchu.

Z Sejmu.

Warszawa 28.7. (Tel. od wł. kor.)
Wczoraj krążyły pogłoski, że opozycja
prawicowa wystąpi z wnios-
kiem przedłożenia sesji sejmowej aż do
wyczerpania podwójnej kolejki
mówców w dyskusji budżetowej. Myśl tę
jednak wobec panujących ap-
tów zarzucono. Wątpliwie zapowiedziany
atak przeciwko gabinetowi dojdzie
do skutku dopiero przy dyskusji budżetowej.

Dymisja p. Kamienieckiego.

Warszawa 28.7. (Tel. wł. kor.)
Podanie o dymisję posła w Rydze
Kamienieckiego zostało przy-
jęte. Rząd polski został nim nie-
zadowolony bezczynnością p. Kamie-
ńskiego w sprawie porozumienia
jakie nastąpiło między Litwą, Estonją
i Litwą Kowieńską na granie nieprzyjaznym
Polsce.

Stan wojenny w Białorusi sowieckiej.

Wilno 28.7. (Pat.)
Z Mińska donoszą: W paśmie pogranicznym
i na Białorusi sowieckiej ogłoszono stan
wojenny. Specjalne oddziały ścigają
kontygent zbrojowy zabierający zboże na
pniu.

Burza w parlamencie czeskim

Praga, 27.7. (Pat.)
Na dzisiejszym posiedzeniu par-
lamentu przyszło do burzliwych scen
między posłem czeskim Seydlem a
posłami niemieckimi.

Wiadomości w kręgu wierszackim.

Donoszą z Kowna drogą na Ber-
lin że rząd litewski ostatecznie po-
stanoził wysłać do Brakseli swego
przedstawiciela, mianowicie wyjechał
przedstawiciel litewski w Londynie
p. Narasiewicz.

Onegdajszej nocy ograbiono w
Warszawie jedno z towarzystw o-
krętowych, zabrano z kasy ogóln-
trwałej 30 milionów.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów
zarządziło od dnia 26 b.m. wysyłkę
codziennie samolotami do Francji i
Czechosłowacji korespondencji lot-
niczej, która będzie przyjmowana
w urzędzie Warszawa I. w godzinach
urzędowych.

Z Chełma donoszą, że pali się
tam dzielnica żydowska.

W ubiegłym tygodniu ogłoszono
na giełdzie warszawskiej 11 opad-
ków spowodowanych spekulacją
walutową.

Zasiłki dla wojskowych.

Rada Ministrów uchwaliła 19 b.
m. jednorazową bezzwrotną zasiłki
dla oficerów, chorążych i zawodo-
wych szeregowców, pozostających w
chwili ogłoszenia tego rozporządze-
nia w czynnej służbie.

Wnoszą one zalicznie od tego,
czy oficer ma swoje miejsce służbo-
we a) w I-szej, b) II-cj albo III-w-
szej c) IV-cj albo V-tcj, klasie
miejscowości.

12—10 tysięcy marek dla gene-
rała.

11—9 tysięcy marek dla pułkow-
nika i podpułkownika.

10—8 tysięcy marek dla majora
i kapitana.

9—7 tysięcy dla porucznika i
pporucznika.

7—5 tysięcy dla sierżanta szta-
bowego etc.

3—3 tysięcy dla innych szere-
gowców zawodowych.

Nadto każdy żonaty otrzymuje
jednolitny dodatek rodzinny zalicznie
od klasy miejscowości oraz od te-
go, czy otrzymuje 2 czy 4, czy po-
nad 4 członków rodziny kwotę od
5000 do 1600 mk.

Towarzystwo rolnicze w Białymstoku.

Jak donosiliśmy, w Białymstoku powstaje na nowo Towarzystwo rolnicze, tak bardzo pożądane w czasach, kiedy musimy wyćwiczyć wszystkie siły, aby podnieść stan gospodarczy Polski.

W sprawie Towarzystwa rolniczego otrzymaliśmy informacje następujące:

Mając na widoku cele kulturalno-światkowe-rolnicze, jako zasadniczo wytkniętą drogę, po której zamierza kroczyć Towarzystwo rolnicze, zaznaczamy, że instytucja jest bezpartyjna, jeśli zajmować się będzie tylko rolnictwem i podniesieniem takiego.

Członkiem Tow. rolniczego może być każdy rolnik, bez różnicy na obszar posiadanej ziemi, a któremu na sercu leży zwiększenie naszej produkcji i krzewienie oświaty rolniczej. Towarzystwo rolnicze obejmuje wszystkie sfery rolnicze na zasadach absolutnie demokratycznych.

Towarzystwo rolnicze w Polsce istnieje nie od dzisiaj. Towarzystwo rolnicze działa od 1905 roku, a swoją działalność zaznaczyło wielkimi rezultatami, jakie osiągnęło w byłej kongresówce.

Śladami tem samodzielną, niezależnie od Związku Ziemiań, kroczyć będzie i białostockie Tow. rolnicze.

Nie wątpimy ani chwili, że ogół rolników w pow. białostockim zapisze się skwapliwie do Towarzystwa rolniczego, którego działalność może przynieść owoce bardzo pożądane.

To też o ile możliwości każdy rolnik powinien w dniu 1 sierpnia r. b. przybyć do Białegostoku na zgromadzenie walne w sprawie Towarzystwa, które odbędzie się w sali Seminarjum nauczycielskiego w pałacu Branickich o godz. 3 p.p.

B. F.

splagował poezje narodowego honoru.

Nie ma przebaczenia za te grzechy. Ale bądźmy sprawiedliwi. Nie należy o bawić się prawdą, nawet kiedy się mówi o śmiertelnym wrogu. Czyż bolszewicy nie nadezili Rosję? Czyż nie anieśli? Czyż nie powrócił stary, zaiste rozbójniczy system eksploatacji robotnika?

Czyż nie zabili oni Rosji, w psychice naroda pojęła caryzm? Pojęła, która przecież ma licznych wyznawców wśród rosyjskiej emigracji. Czyż wreszcie nie dzięki bolszewikom, którzy ograbili nas z ojczyzny, poczęliśmy się wreszcie narodem, poznaliśmy nieznane nam dotąd uczucie miłości ojczyzny.

Tęsk, drogośmy okapili tę naukę. Nie ma le zdoła okapić winy komunistów, nie dadzą się zapomnieć ich zbrodnie i grzechy. Ale jaki ład rosyjski i rozróżnia pojęcia „bolszewik” i „komunista”, to znaczy, że ostatecznie dąży do podzielenia wiecznego klanu istwa komuny od wiecznej prawdy — równości i wolności.

—?

Nasi w Moskwie.

Korespondent „Robotnika” z Moskwy opisuje smutną dolę naszych uchodźców którzy w tym mieście oczekują na powrót do Ojczyzny.

Po kilku tygodniach wypytywania w polskiej komisji repatriacyjnej utworzono pierwszy oddział powracających, który przed wyruszeniem z Moskwy został porządkowo „oczyszczony” przez czekistów, a w drodze drogi raz inni czekisi „dozyszcili” repatriantów, tak, że na pewno na granicy ludzkie były ograbieni z wszelkich rzeczy.

Po wyjeździe pierwszego oddziału jeszcze większa gorączka ogarnęła ludzi, tłumy cisną się do delegacji. Słychać skargi, płacz głodnych, jęk kobiet. Dla naszych braci nadechodzą zaiste ciężkie dni. Cena chleba dochodzi do 5 tysięcy rubli za funt. Ciągna do Moskwy ludziska z głębi Rosji, myśląc, że stąd przedziej wyjadą do kraju. Jednak na miejscu doznają rozczarowań. Zdezerwowanie dochodzi do najwyższego stopnia i jeżeli transporty z wyżywieniem nie pójdą, szybszym tempem to ludzie dojdą do obłędu.

Z kraju.

— W Grodnie aresztowano Owseja i Rabinę Roebesów, którzy puszczały w obieg fałszywe banknoty. Znalezione przy nich 17 sztuk fałszywych tysiącemarekówek jednej serii.

— W Łodzi odbył się kongres P.P.S. przy licznych udziałach uczestników. Wrogo przeciw kongresowi występowali komuniści.

Na wlecia na Wodnym Rynku mówcom, pępsowskim komuniści rzucali pod nos odezwy o bankructwie P.P.S. Mówców komunistycznych nie dopuszczano do głosu. Nie pozwolono zabrać głosu także byłemu komisarzowi bolszewickiemu w Orlu, Piotrowi Kwapińskiemu, obecnie przesiadki związku robotników rolnych.

— W Kalszynie w poniedziałek komunistyczna rada międzyzwiązkowa proklamowała strajk protestu przeciw drożyznie.

Na ulicy wyruszyły gromadki, które przecież rozpędziła policja.

Z Wilna.

— Departament spraw wewnętrznych skazał redaktora litewskiego „Vilniaus” p. M. Birzychę na 20000 marek kary za artykuł o „rabasiach” Żeligowskiego.

O bolszewikach i komunistach.

W jednym z numerów warszawskiej „Swobody” Borys Sawinkow zamieszcza ciekawy artykuł pod powyższym tytułem.

Są bolszewicy i są komuniści. Daje mi się często słyszeć: „Jesteście bolszewikami — przez z komunistami”. Pozornie takie powiedzenie jest absurdem, bowiem zgodnie z terminologią „Sownarkoma” bolszewizm i komunizm to jedno i to samo. Ale „Sownarkom” — nie naród rosyjski. Społeczeństwo rosyjskie wypracowało już sobie specjalną rewolucyjną terminologię.

W tym chłopsko-robotniczo-czerwonoarmijskim języku komunista to znaczy wielmożny pan w chromowych butach i frenczu, otrzymujący bogaty depatat i mający możność grabić i kraść bezkarnie. W języku tym „partia komunistów” to nie inne, jak banda kilkanaście tysięcy takich „wielmożnych panów” zasiadających w czczewczajkach i „Osobych Otdielach aby rozstrzeliwać wszystkich pozostałych obywateli Rosji. W języku tym „komuna” znaczy — „rekwizycja” a „Sowchozy” — wojna bez końca, głód i rana wszystkim. Pewien jestem, że po apadka Lenina i Trockiego, „komunista” będzie słowem obelżywem, a „partia” dąga będą matki straszyć swoje dzieci.

Cóż więc znaczy w ludowym języku słowo „bolszewik”?

Bolszewik, to przede wszystkim

wróg komunizmu. Potem wróg barzański i starego porządku. Bolszewik żąda konstytucji, Bolszewik uznaje prawo drobnej prywatnej własności. Bolszewik nosi krzyż na szyi. Pamiętam jak podczas pochodu na jesień, część krasnoarmiejców z oburzeniem odgrywała się od komunizmu. „Jacy my komuniści? Jesteśmy bezpartyjni. Jesteśmy bolszewikami. Czyż nie mamy na sobie krzyżyków?”

Skąd takie „pomieszanie pojęć”? Skąd to dziwne zjawisko, że w głębinach narodowego życia, pojęcie dotąd niepodzielne — „bolszewik-komunista” rozpadło się na dwa różne sobie pojęcia? Czy to nieaktwo protestu, nieświadomość wyśłowienia swoich myśli? Czy może na dzień tego bezsensu kryje się coś godnego skapionej uwagi? Nie należy twierdzić, że rewolucja to oszustwo, zbrodnicze kłamstwo. Nie, kłamstwem i oszustwem nie można przez trzy lata utrzymać się przy władzy, nawet z pomocą bagietki i kalomliotów. Nie, coś nie coś z prawdy instynktownie pojął naród rosyjski, że ten cień prawdy walczył na trzech frontach, nieświadomie jednocześnie komuny, przeklinając nowych ear-komunistów. Komunizm zaprzędał ojczyznę — Trocki podpisał pokój w Brześciu. Komunizm zaprzędał wolność — Dzierżyński stworzył czczewczajki. Komunizm zrajał chłopstwo. Komunizm zganił robotników. Komunizm zlał krew całą Rosję. Komunizm wyszydził religię. Komunizm

Kronika polityczna.

Straty, poniesione przez Hiszpanów w Marokko, obliczają na 3000 20 tysięcy. Dzienniki hiszpańskie stwierdzają, że na czele powstania stał Niemiec. Istnieje podejrzenie, że krępy niemieccy, pragnący zawiadnąć pokładami ropy żelaznej w Marokko, wywołali powstanie i podtrzymują wśród powstańców wrzenie.

Wojsko w Sowdepji.

Święty w jednym zrobili znaczne postępy, a raczej powróciły do dawnych, starych metod — to w organizacji wojska. Milicja ludowa, czerwona gwardia — są to ładne projekty, ale tylko projekty. Zorganizowano natomiast karną i wyćwiczoną armję. Całość organizacji prawie niezmienię się różni od starej organizacji, tylko że zamiast złoto-srebrnych epoletów i galonów są różne kwadraki i gwiazdeczki. Przed Trockim żołnierzyki ciągną się i co krok salatają. Taki jest już zwyczaj a nas w Moskwie. Zniknęli gdzieś oficerowie dowódcy, którzy brzytą zamieniali na szablę a fryzjerski chęłat na mandaryn wojkowy, a nad którymi tak swego czasu rozczalał się Trocki.

Miejsca wszystkich przygodnych dowódców zajęli starzy, wypróbowani carscy oficerowie, poza tem karsy czerwonych dowódców daly znaczny zastęp młodych oficerów, którzy stopniowo zajmują miejsca starych.

Benedykt Filipowicz.

Carscy satrapowie.

(Wspomnienia i wrażenia dziennikarza.)

Czem był scharakteryzował sam najlepiej w domu inż. F. na Pradze, a którego bywał często. Nasze panie tak się przyzwyczaiły do generała Broka, że zapominając, iż mają w swoim towarzystwie dygnitarza żandarmskiego — pozwoliły sobie na złośliwe dowcipki pod adresem rosyjan.

Generał Brok słuchał cierpliwie. Nareszcie raz się odezwał:

— A teraz ja zadam państwu zagadkę.

— Słuchamy generale...

— Jaka jest różnica między kobietą a żandarmem?

Panie usiłowały odgadnąć:

— No, kobieta jest rodzaju żeńskiego, a żandarm męczyzna — odparła jedna.

Inne zdobywały się na odpowiedź dowcipniejszą.

— To wszystko nie to — powiedział generał Brok. Widzę, że państwo zagadki nie odgadną, ja ją więc rozwiążę. Otóż pomiędzy kobietą a żandarmem jest ta różnica, że kobieta donosi (dziecko) prawie zawsze, a żandarm zawsze masł...

To powiedziawszy powstał i przeszedł do drugiego pokoju.

Panie zrozumiały alazję: nie należy przy

17

żandarmie mówić rzeczy niedyskretnych, ma on bowiem obowiązek donosić swojej władzy o wszystkim, co słyszy i co widzi.

Odtąd panie były w towarzystwie generała Broka powściągliwsze — a odtąd większe miały do niego zaufanie.

Brok złożył zresztą nieraz dowód, że o ile był szarowym dla człowieka naprawdę nieoficjalnego, który był tak nieostrożnym, że wpadł w pułapkę żandarmską i zamieszkał w cytadeli — o tyle nie złożył prowokacji i karał swoich podwładnych szarowo za fałszywe oskarżenie.

Pod tym względem potrafił stanąć do walki nawet z Marią Andrejowną Harkową, nawet, departamentem policji.

Pamiętamy przecież sprawę tota Hendigerego, który adawał polskiego literata i pojechał do Petersburga i tam w departamencie policji opowiadał, iż w Królestwie Polskim przygotowywa się powstanie zbrojne, wyraził gotowość wysłędzenia nazwisk wszystkich spiskowców i dostarczenia dowodów. Departament dał mu zgodną samę pieniądze, potrzebną na koszty podróży po Polsce i na wydatki z tem związane. Departament, naturalnie, zakomunikował o wszystkim Brokowi, wyrażając zdziwienie, iż nie wie o przygotowywaniu powstania.

— To kłamstwo! odpowiedział Brok. Wiem o wszystkim, co się w kraju dzieje.

W odpowiedzi na te zapewnienia „departament przesłał Brokowi listę spiskowców dostarczoną przez Hendigerego w zamian za nową porcję gotówki.

Lista zawierała kilkadziesiąt nazwisk wy-

bitnych obywateli kraju. Byli tam ziemianie, nawet członkowie rodzin szlacheckich, adwokaci, lekarze i publicyści.

Generał Brok zdumiał. Wiedział dobrze, iż wśród wymienionych ma ludzi byli dobrzy patrioci, nie wierzył przecież, aby mieli zamiar przygotowywać powstanie.

Zażądał wyjaśnienia nazwiska donosiciela a dowiedziawszy się o Hendigerze, polecił najspytliwszym agentom, aby śledzili przedwysztikiem jego samego.

Brok był w tej sprawie bardzo podrażnionym — masł bowiem adowodnić, że wie, co się w kraju dzieje, że jest rzeczą niepodobną do prawdy, by jakaś grupa ludzi przygotowywała powstanie bez jego wiedzy.

Gdyby Hendigery mówił prawdę na ówczesny aparat żandarmski Brok masłaby być zadowolony z niedołężny.

Ponieważ Hendigery bywał często w Warszawie i w różnych okolicach kraju, Brok rozstał za nim wszędzie agentów, którzy donieśli zgodnie, iż agent petersburski nie posiada wcale takich stosunków z osobistościami wybitnymi, o jakich zapewniał.

Wówczas na żądanie generała Broka departament policji zażądał od Hendigerego przedstawienia jakiegokolwiek dokumentu i wogóle dowodu rzeczowego, któryby mógł apowadzić do zarządzenia aresztowania szeregu osobistości wybitnych.

(C. d. n.)

„Białystok Ilustrowany.“

Białystok w dniu 21 sierpnia wystąpi okazalej niż kiedykolwiek witając Naczelnika Państwa i swój pułk białostocki (42 pp.) powracający z frontu.

W dniu 21 sierpnia ukaże się po raz pierwszy wydawnictwo poświęcone wyłącznie Białostokowi w jego przeszłości i teraźniejszości. Zeszyt „Białystok ilustrowany“ zawierać będzie monografię historyczną Białegostoku, działy: Białystok pod okupacją rosyjską, niemiecką, podczas najazdu bolszewickiego i w chwili obecnej. Zeszyt wydany zostanie na wytwornym papierze, w okładce artystycznej przepasanej wstęgami narodowymi, ozdobione winjetami art. mal. p. Berezowskiej i Grusa. Zeszyt zawierać będzie sto kilkadziesiąt ilustracji i widoki miasta, sceny z życia Białegostoku, fotografie z życia 42 pułku białostockiego, przedstawiciele instytucji państwowych organizacji społecznych i t. d.

Zeszyt zawierać będzie bogate opisy, które przyczynią się do poznania m. naszego.

Zeszyt będzie piękną ozdobną i artystyczną pamiątką, która niewątpliwie znajdzie się w każdym domu mieszkańca Białegostoku, poza tem zeszyt będzie kolportowany w całej Polsce. Jeden egzemplarz zeszytu na papierze czerwowym zostanie złożony w upominku Naczelnikowi Państwa.

Ze względu na olbrzymie koszty wydawnicze cena zeszytu wyniesie mk. 350: za egzemplarz, cena ta jednak w porównaniu do cen na rynku księgarskim jest więcej niż skromną. Redakcję zeszytu obejmuje red. „Dziennika Białostockiego“ p. Lubkiewicz.

Komitet poatem wyłonił komisję, która się zaopiekuje wydawnictwem w osobach: pp. prez. Szymańskiego, posła ks. d-ra Halko, posła Zmitrowicza i pułk. Kłobukowskiego.

Do zeszytu są od dzisiaj przyjmowane ogłoszenia wszystkich firm handlowych i przemysłowych m. Białegostoku zwyczajne i ilustrowane w sekretarjacie redakcji „Dziennika Białostockiego“ (od g. 11 do 1-ej i od 5 do 7-ej).

Ze względu na konieczność ustalenia ilości nakładu Komitet zwraca się do obywateli m. Białegostoku z prośbą o prenumerowanie i opłacanie od dzisiaj jeszcze egzemplarzy zeszytów i o wpłacanie należności również w sekretarjacie red. „Dziennika Białostockiego“ w godz. 11-1 i 5-7.

Wszyscy, którzy opłacą zeszyt lub zgłoszą chęć nabycia zeszytu w czasie od dnia 23 lipca do 5 sierpnia, w razie podniesienia kosztów robocizny zecerskiej, papieru i t. d. nie będą mieli podniesionej ceny zeszytu.

Zeszyt zostanie wykonany w pierwszorzędnym zakładzie graficznym Grabowskiego, w Warszawie.

Do władz Państwowych, komunalnych i instytucji społecznych

zwracamy się z gorącym apelem o niezwłoczne składanie fotografii, opisów z działalności (data powstania, skład personalny, rozwój prac) fotografie i opisy zostaną zamieszczone w zeszycie „Białystok ilustrowany“.

Nie wolno zwlekać ani chwili. Informacje wszelkie w sprawie wydawnictwa fotografii i t. d. udzielane są codziennie w red. „Dziennika Białostockiego“ (Rynek Kościuszki 1), osobiście lub telefonicznie (tel. 63).

Redakcja zeszytu zwraca się z gorącym apelem o nadsyłanie fotografii, opisów historycznych pamiątek i t. p. materiałów dotyczących historii m. Białegostoku i okolic.

Wszystkie materiały te po wykorzystaniu zostaną niezwłocznie zwrócone w całości.

Uniwersytet Ludowy Koła Prelegentów przy Strazy Kresowej.

Uniwersytet Ludowy w Białymstoku został zorganizowany przez Koło Prelegentów. Wykłady rozpoczęły się 21 lutego. Wykład inauguracyjny odbył się w sali Magistratu, następnie prowadzone były w lokalu szkoły № 1, Stachaeze, podzieleni byli na dwie grupy: A i B. Ogółem tygodniowo odbywało się po 25 wykładów, mianowicie 4 razy tygodniowo po 3 godziny w każdej grupie.

Zapisało się 132 stachaezy. Do 19 kwietnia uczęszczało regularnie 70 osób, później liczba się nieco zmniejszyła; 35 stachaezy posiadało wykształcenie poniżej 4-eh klas szkoły średniej, 47 proc.—IV—VI kl. 18 proc. ponad VI kl.

40 proc. stachaezy stanowili arzealnicy, 10 proc. nauczyciele szkół powszechnych, 30 proc. innych zawodowców.

Przedmioty wykładane podzielone były na trzy grupy: 1) język polski,

historja literatary, historja Polski; 2) krajoznawstwo, geografia, przyroda martwa i żywa; 3) nauki społeczne.

Ogółem wszystkich wykładów było 195, prócz tego 9 luźnych na tematy aktualne (sprawa Śląska, Konstytucja 3 go Maja, 17 go marca, Napoleon, legjony Dąbrowskiego, o obowiązkach społecznych).

Dnia 7 czerwca w sali Magistratu odbyła się uroczystość zakończenia pracy w Uniwersytecie Ludowym. Koło Prelegentów zdawało sprawozdanie z dokonanej pracy kulturalnej.

W pow. białostockim Straz Kresowa założyła 16 Kół Młodzieży, które już zupełnie sprawnie funkcjonują. Prócz nich kilka jeszcze jest w stadium organizowania się.

W biurze Strazy Kresowej przez okres czasu 1 II—1 VII b.r. udzielono 318 porad i napisano 18 podań.

Ziemianie a aprowizacja.

Związek ziemian w Krakowie rozstał do swoich członków odczw. w której wzywa:

1) aby przy sprzedaży swoich ziemiołdów.

anikał pośredników wszelkiej kategorii, lecz wchodzili w stosunki wprost z organizacjami konsumentów czy to bezpośrednio, czy przez swoje rolnicze i ziemiańskie organizacje.

2) Aby przystąpili natychmiast do energicznej młoci, tak, iżby w najtrudniejszym okresie jesennym targ zbożowy należycie zaopatrzyć.

3) Aby zboża nie magazynowali poza racjonalnymi potrzebami gospodarstwa własnego.

4) Aby najściślej przestrzegali cen, które będą ustalane przez wprowadzić się mające w najbliższej przyszłości giełdy zbożowe.

Poza przyjęciem tych ogólnych zasad jest jeszcze bardzo pożądanym, aby ziemianie w poszczególnych powiatach i okolicach obmyśliłi sposób przyjęcia z pomocą konsumentów inteligencji i robotników.

przez dostarczenie pewnej ilości zboża i innych ziemiołdów po cenach odpowiednio niższych w stosunku do targowych.

Przeciw przemysłowi.

Projekt „Ustawy o zakazie wywozu artykułów spożywczych, ziemiołdów i ich przetworów, oraz o przyznawaniu specjalnych wynagrodzeń i odzwozeń za wykrywanie przemysłowości“, będzie wniesiony na najbliższe posiedzenie Sejmu i prawdopodobnie z pominięciem wszelkiej formalności w poczęcia ważności i terminowości akcji natychmiast w trzech czytaniach uchwalonych przez Sejm.

Jeżeli ustawa taka będzie dobrze wykonywana, niezawodnie zmniejszy się przemycanie zboża zagranicę, o ile stworzymy rychło dobrą i liczną straż pograniczną.

Handel zbożem.

Mimo wprowadzenia wolnego handlu zbożem nowy minister aprowizacji p. Grzędziński, w rozmowie z dziennikarzami powiedział, że państwowy urząd zbożowy, państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby i urząd ziemianczy pozostaną jeszcze przez czas pewien.

Rząd stara się o stworzenie zapasu zboża raz dla tego, że ma zobowiązanie co do dostarczenia jeszcze przez trzy miesiące aprowizacji dodatkowej ciężko pracującym, a powtórze dla tego, żeby mieć możność wywierania wpływu na ceny zboża wewnątrz kraju.

Dla P.U.Z.A.P.P. zakupywać będzie zboże zagranicę, a urząd zbożowy w kraju.

Kronika.

Oświadczenie mieszkańców Pieczurek. Do Magistratu wpłynął od rolników Pieczurek następujący treść akt:

„My niżej podpisani gospodarze wsi Pieczurek zebrani w d. 19.VII b. na ogólną radę swoją w obecności p. sołtysa tejże wsi jednogłośnie postanowili nie płacić podatków z rachomości i nierachomości do Magistratu m. Białegostoku na mocy tego prawa, że w 1919 roku płacili podatki do gminy Dojlidzkiej, jako włościanie i nadal postanowiliśmy być włościanami i płacić podatki rządowe, a miejskie nie płacić.“

Pieczarki d. 19 7 1921 r. Następuje 27 podpisów.

Oczekiwane należy, że i inne dzielnice Białegostoku pójdą w ślad za Pieczurkami, będziemy więc wkrótce mieli uchwałę mieszkańców Bojar, Chanajek i t. p. „jednogłośnie postanawiających“ nie płacić podatków miejskich.

Za Stowarzyszenia Spożywcze. W niedzielę 7 sierpnia r. b. o godz. 6 wiecz. w sali nad komitetem żywnościowo-zapomogowym odbędzie się zebranie walne udziałowców Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego w Białymstoku w celu wystąpienia sprawozdania komisji, wyłonionej na zebraniu d. 17 b. m., oraz uchwalenia przedstawionych przez nią wniosków w sprawie połączenia się z kooperatywą „Zjednoczenie“.

W razie niedojścia do skutku z powodu stawienia się małej ilości udziałowców zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 wiecz. i będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych.

W sprawie odpowiedzi zarządu gminy żydowskiej.

Wzmianka moja „Oświadczenia gminy żydowskiej“ wywołała zamieszanie w № 165 „Dziennika Białostockiego“ ogromnie charakterystyczną odpowiedź zarządu gminy żydowskiej. Czytając tę odpowiedź, nie mogę powstrzymać się od paru uwag.

1. Nie wierzę w oświadczenie zarządu gminy żydowskiej. „Że jakkolwiek przed wojną zarząd w formie niniejszej nie istniał, to w każdym bądź razie członkowie niniejszego zarządu istnieć i zamieszkiwać w Białymstoku i znają dokładnie wszystkich wychodźców białostockich, którzy podczas wojny Białystok opuszcili i obecnie na terytorjum Rosji lub Ukrainy się znajdują“.

2. Sam urząd gminy żydowskiej zaraz w następnym zdaniu odpowiada obala poprzednie oświadczenie pisząc: „W takim zaś wypadku, gdy obecnym członkom zarządu nie jest wiadomem poprzednie zamieszkiwanie danego osobnika w Białymstoku, robi się w tym kierunku należyte dochodzenie, by dane petenta sprawdzić“.

3. Powoływanie się zarządu gminy żydowskiej na to, że i Magistrat w ten sam sposób załatwia takie sprawy jest obliczone na zamydlenie oczu ludziom naiwnym, nieorientującym się należycie w kwestiach prawnych. Otóż Magistrat, jako organ samorządu komunalnego, jest powołany do przeprowadzenia tego rodzaju dochodzeń, zarząd zaś gminy żydowskiej nie jest do tego uprawniony. Postępowania zarządu gminy żydowskiej wprowadzi chaos, co należy zwalczać z całą stanowczością, gdyż inaczej zaiste możemy zbyt daleko.

4. Ani jednemu członkowi zarządu gminy żydowskiej nie odmawiam prawa występowania w roli wiarogodnego świadka narówni z każdym obywatelem białostockim, do czego jedynie uprawnienia za cytowany ustęp z działu niearzędowego Ministra Polskiego, z dnia 27 maja 1921 r.

Weleć zaś ten ustęp nieapowaznia zarządu gminy żydowskiej do wykonywania czynności Magistratu. Autor wzmianki.

Rozmałości.

Otwarcie pierwszej linii powietrznej.

Sztokholm-Rewel nad Bałtykiem dokonał pilot włoski na hydroplanie typu Savodra 16.

Straty Niemiec.

Według urzędowej statystyki wojennej, straty Niemiec wynosiły do 31 grudnia 1920 roku 1.720.000 zabitych, 4.240.840 rannych. Inwalidów jest około 300.000. (Kto kontrolował statystykę? Przyp. Red.).

Zamach na króla rumuńskiego.

Rumuńskiej policji udało się aresztować terrorystów, którzy podmi-nowali linję Bakoreszt—Arad, by wysadzić w powietrze pociąg, w którym miał przyjeżdżać król, udając się w podróż do Francji.

KINO
„APOLLO“

Początek
o g. 7, 8.45 i 10.15 w.

Tylko 2 dni płatki 28 i sobota 30 lipca

MOZUCHIN, RYNDINA I PANOW

w 5-ciu aktowym dramacie z życia SZULERÓW MOSKIEWSKICH

..... p. t. **GLÓD SZCZĘŚCIA**

„Modern“

DZIŚ 4 SERJA

Seanse 7, 8.45 i 10.15 w.

Amerykańska Protea

p. t. **POMIĘDZY**

Niebem a Ziemią

6 wielkich aktów.

W rolach tytułowych premjowana gwiazda Ameryki

LEAH BAIRD

i jej nieporównany partner

SHEDONS LEWIS

PŁUGI

PAROWE I MOTOROWE

części zapasowe

stale na składzie.

CENTRALA PŁUGÓW Tow. Poznań,

ul. Piotra Wawrzyniaka, telefon 41-52. Adres telegr.: „Centropług“

8 sierpnia 1921 upływa

termin zgłoszeń wystawców na

TARGI WSCHODNIE

WELWOWIE (Centrum handlu ze Wschodem
— UKRAINA — ROMANIA — BALKANY).

Targ odbędzie się

od 25 września do 5 października 1921 r.

Zgłoszenia wystawców i prospekty dla interesantów przez:
Biuro „Targów Wschodnich“, we Lwowie, ul. Akademicka
17. Biuro Warszawskie: Szpitalna 1, telef. 291 51, „WAW“
Złota 5, tel. 57-30. „Reklama Polska“, Jasna 10, tel. 229 42.
„Polski Lloyd“, Jerozolimska 84. „Polski Glob“, 5 to
Krzyńska 32, tel. 646. „Komispol“, Krak. Przedm. 16/18,
tel. 28-74.

P. Kupcy zechcą zawczasu zgłaszać, jakie towary
zamierzają zakupić.

Tani szybki i łatwy obrót pieniądza

LEŻY W INTERESIE KAŻDEGO KUPCA I PRZEMYSŁOWCA.

Otwierajcie konta czekowe w Pocztovej
Kasie Oszczędności

2964

D-r NEUMARK

z Piotrogradu
b. ordynator Piotrograd-
skiego Alafuzjewskiego
szpitala wenerycznego.
ChOROBY: weneryczne,
skórne i moczopięcio-
we. (606-914).
od 10-12 i od 3-8 pp.
ul. Kilińskiego 11.
27-5 (b. Niemiecka.) 3021

DOKTOR Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skór-
nych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przy-
jęcie chorych od 10-11
4-9
Lipowa 17 10-10 2033

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono kartę powołania
wyd. na imię Michała
Olszanskiego rocz. 1889
zam. we wsi Olszanica gm.
Wyszowskiej pow. Białskie-
go 3122

Zgubiono polską legityma-
cję na imię Izaka. Azja
zam. przy ul. Legionowej
42 № 3119

Zgubiono tymczasowe za-
świadczenie demobilizacji
wyd. w m. Pinczów przez
Dowództwo 3-go pułku, 1
szwadronu strzelców kon-
nych na imię Ibragima Smol-
skiego rocz. 1902 zam. w m.
Słonimie post. pol. państ-
wowe! 3121

Zgubiono paszport polski
na imię Marks. Pod-
rabinek zam. przy ul. Ku-
zynskiej № 4 3113

Zgubiono polską legityma-
cję na imię Chaim. Zab-
łudowski zam. przy ul. Ma-
lirowskiej № 9 3123

Kupię Meble: atamanę,
krzesła stół łóżka
i inne Warszawska 90 m 2.
M. G.

Zgubiono kartę powołania
za № 333 na imię Lej-
zer Gorfinkel rocz. 1899
wyd. przez P. K. U. w Biał-
ymstoku na powiat Biełski
m. Milejczyce 3131

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku na
imię Józefa Olejnika rocz.
1902 zam. we wsi Syce
pow. Bielskiego gm. Radzi-
willowka 3128

Zgubiono polską legityma-
cję na imię Chaima Cze-
ska zam. przy ul. Bota-
nicznej № 4 3132

Zgubiono paszport polski
na imię Samoil Franka
zam. przy ul. Kupieckiej №
46 3127

Zgubiono legitymację pol-
ską na imię Antoniny
Lull zam. przy ul. Sienny
Rynek № 7 3130

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Anszela Skary-
szewskiego zam. przy ul.
Mińskiej № 13 3129

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Chackiel Wisznubski
rocz. 1895 zam. w m. Trzcia-
no pow. Białostockiego 3112

Zgubiono w m. Suchowoli
kartę powołania wyd.
przez P. K. U. w Białym-
stoku na imię Jana Czauza
rocz. 1895 zam. we wsi Bud-
na gm. Janów 3124

Zgubiono kartę od ożen-
nia wyd. w m. Bielsku na
imię Józefa Koca rocz. 1898
zam. we wsi Koceschyby
pow. Bielski gm. Rudka. 3143

Skradziono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Józefa
Garbowskiego rocz. 1893

przemyt skradziono paszport
polski zam. przy ul. Mar-
jańska № 23 3145

Przyjeżdżna nauczycielka
francuskiego (dyplom
Sorbonny, 6 letnia praktyka)
udziela lekcji teorii i prak-
tyki. Adres: Monopola №
2 m. 6. 3090

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Bielsku na imię
Stanisława Pożayńskiego
rocz. 1897 z m. we wsi Ko-
ceschyby pow. Bielskiego
gm. Rudka 3142

Skradziono legitymację pol-
ską na imię Marja Lo-
wicka zam. przy ul. Sto-
tecznej № 67 3139

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku na
imię Paweł Panasiuk rocz.
1885 zam. we wsi Baczki-
Bliższe pow. Bielski gm.
Siemiatycze 3140

Skradziono legitymację na
imię Lipy Pata zam. przy
ul. Cieszyńskiej № 4 3144

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Golda Ioko-
wicz zam. przy ul. Kupiec-
kiej № 38 3141

Rada Kościelna
zbioru ewangelickiego za-
wiadamia swoich parafjan,
którzy na starym cmentarzu
mają pochowanych swoich
krewnych, że obowiązani są
w ciągu 6 miesięcy dopro-
wadzić zapuszczone groby do
porządku i utrzymać ich i
nadal w należytym porządku;
w przeciwnym razie, po up-
ływie powyższego terminu,
wszystkie groby wraz z
pomnikami i t. p. przejdą
na własność parafji. 3138

Zgubiono tymczasowe za-
świadczenie o zwolnieniu
z wojska wyd. w Grodnie na
imię Józefa Stankiewicza
rocz. 1896 3111

Zgubiono polską legity-
mację na imię Boles-
ława Krystosinskiego zam.
przy ul. Św. Rocha 8 3118

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Ryszarda Sos-
nowskiego i metrykę ko-
ścielną zam. przy ul. Poko-
nej № 2 1143

DO Dziennika Białostockiego

jak również do Gazety Wileńskiej, Echa Grodzieńskie-
go, Polski Odrodzonej (całe Kresy), Polaka Kresowe-
go i Naszego Hołosu (Wołyń), Głosu Poleskiego (z.
Brześćcia), Wschodu Polski, L'est Polonais, Baltika —
przyjmuje.

W całym zaś państwie **WSZYSTKIE** biura ogło-
szeń i wszystkie redakcje pism wyżej wymienionych.
Kres. Biuro Ogłoszeń na żądanie przesyła **GRATIS**
prospekty deklaracje i **WM** okazowe. 2934-10-2

Kresowe BIURO OGŁOSZEŃ

Warszawa, Długa 50
pokój 426. Tel. 281-78.

„Białystok ilustrowany.“

Białystok w dniu 21 sierpnia wystąpi okazale niż kiedykolwiek witając Naczelnika Państwa i swój pułk białostocki (42 pp.) powracający z frontu.

W dniu 21 sierpnia ukaże się po raz pierwszy wydawnictwo poświęcone wyłącznie Białostokowi w jego przeszłości i teraźniejszości. Zeszyt „Białystok ilustrowany“ zawierać będzie monografię historyczną Białegostoku, działy: Białystok pod okupacją rosyjską, niemiecką, podczas najazdu bolszewickiego i w chwili obecnej. Zeszyt wydany zostanie na wytwornym papierze, w okładce artystycznej przepasanej wstęgami narodowymi, ozdobione winietami art. mal. p. Berezowskiej i Grusa. Zeszyt zawierać będzie sto kilkadziesiąt ilustracji i widoki miasta, sceny z życia Białegostoku, fotografie z życia 42 pułku białostockiego, przedstawicieli instytucji państwowych organizacji społecznych i t. d.

Zeszyt zawierać będzie bogate opisy, które przyczynią się do poznania m. naszego.

Zeszyt będzie piękną ozdobą i artystyczną pamiątką, która niewątpliwie znajdzie się w każdym domu mieszkańca Białegostoku, pozatem zeszyt będzie kolportowany w całej Polsce. Jeden egzemplarz zeszytu na papierze czerwowym zostanie złożony w upominku Naczelnikowi Państwa.

Ze względu na olbrzymie koszty wydawnicze cena zeszytu wyniesie mk. 350: za egzemplarz, cena ta jednak w porównaniu do cen na rynku księgarskim jest więcej niż skromna. Redakcję zeszytu obejmuje red. „Dziennika Białostockiego“ p. Lubkiewicz.

Komitet pozatem wyłonił komisję, która się zaopiekuje wydawnictwem w osobach: pp. prez. Szymańskiego, posła ks. d-ra Halko, posła Zmitrowicza i pułk. Kłobukowskiego.

Do zeszytu są od dzisiaj przyjmowane ogłoszenia wszystkich firm handlowych i przemysłowych m. Białegostoku z wyjątkiem i ilustrowane w sekretarjacie redakcji „Dziennika Białostockiego“ (od g. 11 do 1-ej i od 5 do 7-ej).

Ze względu na konieczność ustalenia ilości nakładu Komitet zwraca się do obywateli m. Białegostoku z prośbą o prenumerowanie i opłacanie od dzisiaj jeszcze egzemplarzy zeszytów i o wpłacanie należności również w sekretarjacie red. „Dziennika Białostockiego“ w godz. 11-1 i 5-7.

Wszyscy, którzy opłacą zeszyt lub zgłoszą chęć nabycia zeszytu w czasie od dnia 23 lipca do 5 sierpnia, w razie podniesienia kosztów robocizny zecerskiej, papieru i t. d. nie będą mieli podniesionej ceny zeszytu.

Zeszyt zostanie wykonany w pierwszorzędnym zakładzie graficznym Grabowskiego w Warszawie.

Do władz Państwowych, komunalnych i instytucji społecznych

zwracamy się z gorącym apelem o niezwłoczne składanie fotografii, opisów z działalności (data powstania, skład personalny, rozwój prac) fotografie i opisy zostaną zamieszczone w zeszycie „Białystok ilustrowany“.

Nie wolno zwlekać ani chwili. Informacje wszelkie w sprawie wydawnictwa fotografii i t. d. udzielane są codziennie w red. „Dziennika Białostockiego“ (Rynek Kościuszki 1), osobiście lub telefonicznie (tel. 63).

Redakcja zeszytu zwraca się z gorącym apelem o nadsyłanie fotografii, opisów historycznych pamiątek i t. p. materiałów dotyczących historii m. Białegostoku i okolic.

Wszystkie materiały te po wykorzystaniu zostaną niezwłocznie zwrócone w całości.

Uniwersytet Ludowy Koła Prelegentów przy Strazy Kresowej.

Uniwersytet Ludowy w Białymstoku został zorganizowany przez Koło Prelegentów. Wykłady rozpoczęły się 21 latgo. Wykład inauguracyjny odbył się w sali Magistrata, następnie prowadzone były w lokalu szkoły Nr 1, Stachacze, podzieleni byli na dwie grupy: A i B. Ogółem tygodniowo odbywało się po 25 wykładów, mianowicie 4 razy tygodniowo po 3 godziny w każdej grupie. Zapisali się 132 stachacze. Do 19 kwietnia uczęszczało regularnie 70 osób, później liczba się nieco zmniejszyła; 35 stachaczy posiadało wykształcenie poniżej 4-eh klas szkoły średniej, 47 proc. — IV—VI kl. 18 proc. ponad VI kl. 40 proc. stachaczy stanowili arcydialcy, 10 proc. nauczyciele szkół powszechnych, 30 proc. innych zawodów.

Przedmioty wykładowe podzielone były na trzy grupy: 1) język polski,

historja literatury, historja Polski; 2) krajoznawstwo, geografia, przyroda martwa i żywa; 3) nauki społeczne.

Ogółem wszystkich wykładów było 195, prócz tego 9 lażnych na tematy aktualne (sprawa Śląska, Konstytucja 3 go Maja, 17 go marca, Napoleon, legjony Dąbrowskiego, o obowiązkach społecznych).

Dnia 7 czerwca w sali Magistrata odbyła się uroczystość zakończenia pracy w Uniwersytecie Ludowym. Koło Prelegentów zdawało sprawozdanie z dokonanej pracy kulturalnej.

W pow. białostockim Straz Kresowa założyła 16 Kół Młodzieży, które już zupełnie sprawnie funkcjonują. Prócz nich kilka jeszcze jest w stadium organizowania się.

W biurze Strazy Kresowej przez okres czasu 1 II—1 VII b.r. udzielono 318 porad i napisano 18 podań.

Ziemianie a apro wizacja.

Związek ziemian w Krakowie rozstał do swoich członków odczuć w której wzywa:

1) aby przy sprzedaży swoich ziemiołódów.

anikali pośredników wszelkiej kategorii, lecz wchodzili w stosunki wprost z organizacjami konsumentów czy to bezpośrednio, czy przez swoje rolnicze i ziemiańskie organizacje.

2) Aby przystąpili natychmiast do energicznej młocki, tak, iżby w najkrótszym okresie jesiennym targ zbożowy należycie zaopatrzyć.

3) Aby zboża nie magazynowali poza racjonalnymi potrzebami gospodarstwa własnego.

4) Aby najściślej przestrzegali cen, które będą ustalone przez wprowadzić się mające w najbliższej przyszłości giełdy zbożowe.

Poza przyjęciem tych ogólnych zasad jest jeszcze bardzo pożądanym, aby ziemianie w poszczególnych powiatach i okolicach obmyśliłi sposób przyjęcia z pomocą konsumentów inteligencji i robotników.

przez dostarczenie pewnej ilości zboża i innych ziemiołódów po cenach odpowiednio niższych w stosunku do targowych.

Przeciw przemysłowi.

Projekt „Ustawy o zakazie wywozu artykułów spożywczych, ziemiołódów i ich przetworów, oraz o przyznawaniu specjalnych wynagrodzeń i odroczeń za wykrywanie przemysłowości“, będzie wniesiony na najbliższe posiedzenie Sejmu i prawdopodobnie z pominięciem wszelkiej formalności w poczuć ważności i terminowości akcji natychmiast w trzech czytaniach uchwalonych przez Sejm.

Jeżeli ustawa taka będzie dobrze wykonywana, niezawodnie zmniejszy się przemycanie zboża zagranicę, o ile stworzymy rynek dobrą i liczną straż pograniczną.

Handel zbożem.

Mimo wprowadzenia wolnego handlu zbożem nowy minister apro wizacji p. Grzędziński, w rozmowie z dziennikarzami powiedział, że państwowy urząd zbożowy, państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby i urząd ziemianczany pozostaną jeszcze przez czas pewien.

Rząd stara się o stworzenie zapasu zboża raz dla tego, że ma zobowiązanie co do dostarczenia jeszcze przez trzy miesiące apro wizacji dodatkowej ciężko pracującym, a powtórze dla tego, żeby mieć możliwość wywierania wpływu na ceny zboża wewnątrz kraju.

Dla P.D.Z.A.P.P. zakupywać będzie zboże zagranicę, a urząd zbożowy w kraju.

Kronika.

Oświadczenie mieszkańców Pleczurek. Do Magistrata wpłynął od rolników Pleczurek następujący treść akt:

„My niżej podpisani gospodarze wsi Pleczurek zebrani w d. 19 VII b. na ogólną radę swoją w obecności p. sołtysa tejże wsi jednogłośnie postanowili nie płacić podatków z rachomości i nierachomości do Magistrata m. Białegostoku na mocy tego prawa, że w 1919 roku płacili podatki do gminy Dołidzkiej, jako właściciele i nadal postanowiliśmy być właścicielami i płacić podatki rządowe, a miejskie nie płacić.“

Pleczarki d. 19 7 1921 r.

Następują 27 podpisów.

Oczekiwac należy, że i inne dzielnice Białegostoku pójdą w ślad za Pleczarkami, będziemy więc wkrótce mieli uchwałę mieszkańców Bojar, Chanajek i t. p. „jednogłośnie postanawiających“ nie płacić podatków miejskich.

Ze Stowarzyszenia Spożywczo-go. W niedzielę 7 sierpnia r. b. o godz. 6 wiecz. w sali nad komitetem żywnościowo-zapomogowym odbędzie się zebranie walne udziałowców Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego w Białymstoku w celu wystąpienia sprawozdania komisji, wyłonionej na zebraniu d. 17 b. m., oraz uchwalenia przedstawionych przez nią wniosków w sprawie połączenia się z kooperatywą „Zjednoczenie“.

W razie niedojścia do skutku z powodu stawienia się małej ilości udziałowców zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 wiecz. i będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych.

W sprawie odpowiedzi zarządu gminy żydowskiej.

Wzmianka moja „Zaświadczenia gminy żydowskiej“ wywołała zamieszanie w Nr 165 „Dziennika Białostockiego“ ogromnie charakterystyczną odpowiedź zarządu gminy żydowskiej. Czytając tę odpowiedź, nie mogę powstrzymać się od paru uwag.

1. Nie wierzę w oświadczenie zarządu gminy żydowskiej. „Że jakkolwiek przed wojną zarząd w formie niniejszej nie istniał, to w każdym bądź razie członkowie niniejszego zarządu istnieli i zamieszkiwali w Białymstoku i znają dokładnie wszystkich wychodźców białostockich, którzy podczas wojny Białystok opuścili i obecnie na terytorjum Rosji lub Ukrainy się znajdują“.

2. Sam urząd gminy żydowskiej zaraz w następnym zdaniu odpowiada obala poprzednie oświadczenie pisząc: „W takim zaś wypadku, gdy obecnym członkom zarządu nie jest wiadomem poprzednie zamieszkiwanie danego osobnika w Białymstoku, robi się w tym kierunku należyte dochodzenie, by dane ptena sprawdzić“.

3. Powoływanie się zarządu gminy żydowskiej na to, że i Magistrat w ten sam sposób załatwia takie sprawy jest obliczone na zamydlenie oczu ludziom naiwnym, nieorientującym się należycie w kwestiach prawnych. Otóż Magistrat, jako organ samorządu komunalnego, jest powołany do przeprowadzenia tego rodzaju dochodzeń, zarząd zaś gminy żydowskiej nie jest do tego uprawniony. Postępowania zarządu gminy żydowskiej wprowadził chaos, co należy zwalczać z całą stanowczością, gdyż inaczej zając możemy zbyt daleko.

4. Ani jednemu członkowi zarządu gminy żydowskiej nie odmawiam prawa występowania w roli wiarogodnego świadka narówni z każdym obywatelem białostockim, do czego jedynie uprawnia zacytowany ustęp z działa niearzędowego Ministra Polskiego, z dnia 27 maja 1921 r.

Wcale zaś ten ustęp nie apowaznia zarządu gminy żydowskiej do wykonywania czynności Magistrata. Autor wzmianki.

Rozmaitości.

Otwarcie pierwszej linii powietrznej.

Sztokholm Rewel nad Bałtykiem dokonał pilot włoski na hydroplanie typu Savodra 16.

Straty Niemiec.

Według urzędowej statystyki wojennej, straty Niemiec wynosiły do 31 grudnia 1920 roku 1.720.000 zabitych, 4.240.840 rannych. Inwalidów jest około 300.000. (Kto kontrolował statystykę? Przyp. Red.).

Zamach na króla rumuńskiego.

Rumuńskiej policji udało się aresztować terrorystów, którzy podmi nowali linję Bakareszt—Arad, by wysadzić w powietrze pociąg, w którym miał przejeżdżać król, adając się w podróż do Francji.